



Nierzetelna konkurencja nie jest więc nowym, właściwym bieżącym zjawiskiem, lecz tylko nową formą zjawiska, które zawsze istniało, nową formą wcielenia się w istniejącą podformę i oszustwa. Na nierzetelnej konkurencji opiera się cała dzisiejsza konkurencja, a nierzetelność konkurencji jest jednym z największych kryminologów współczesnych (G. Tarde). Występki zmieniają się z biegiem czasu i rozwojem kultury, w ogóle z rozwojem stosunków w formach swoich, jak Proteus. Ale sama jego istota, zło w ogóle, jest zawsze jedno i to samo, wiecyste w rdzennych znamionach swoich, tak samo, jak niezmienny jest ustrój moralny człowieka z jego żądaniami i namiętnościami. Niedługo znani byli tylko brygantini, jako rabusie, atakujący na swoje ofiary w odludnych przestrzeniach. Dziś mamy brygantów *fin de siècle*, wyczuwających na ludnych ulicach i placach miejskich swoje ofiary z mienia, pod formą tak zwanej sprężnej spekulacji giełdowej, lub zgrzesznej konkurencji.

Do granic bezwzględności, do granic walki o byt, w srogu tego słowa znaczeniu, posunęła się dziś nieskrupulatność w wyborze środków ekonomicznego współzawodnictwa, która też przestała być współzawodnictwem w ludzkim tego słowa znaczeniu, a stała się natomiast akcją brutalizmu ekonomicznego i obrotowego. Takie środki zaradcze, jakimi dotąd były i nawet mogły być ustawy o ochronie znaków i marek fabrycznych, już od dawna nie wystarczają, a ponieważ dzisiejsza definicja oszustwa ma granice za jasne, a raczej zatarte przez podstęp konkurencji, przeto ustawodawca konieczny pomyśleć musiał o wydaniu specjalnych ustaw.

Na razie typowym okazem takiej ustawy jest projekt niemiecki, na którym toczą się obrady w berlińskiej radzie związkowej. Zwraca się on najpierw przeciw nadużyciom, osłabiającym się niewiarygodną reklamą, a polegającym na podawaniu przesady i w błąd wprowadzających szczegółów o właściwości towaru, o sposobie produkcji, o pochodzeniu, o wrzaskom odznaczaniu producentów, o fikcyjnych powodach i celach sprzedaży, czy tak zwanej wyprzedaży itd. Dalej zwraca się projekt niemiecki przeciw fikcyjnym zniżeniam cen, które polegają tylko na podstawie, mianowicie na zmniejszeniu ilości towarów, sprzedawanych w opakowaniu na pozór jednakowym, przeciw rozpowszechnianiu fałszywych szczegółów, obłożonych na podkopanie kredytu innych producentów, przeciw p-dzyszywaniu się pod obos firmy i nazwiska, dla wywołania złudzeń podstępnych; przeciw zdradzaniu tajemnic fabrycznych lub obrotowych itd.

Poprzedza można na tym dorywczym szkicu niemieckiego projektu, gdyż szczegóły przytoczone wystarczają na charakterystyzowanie dzisiejszej synonimy obrotowej. Jakże głęboko musiało się nie zakorzenić, jeżeli z takim projektem ustawy występują dziś Niemcy, wigo społeczeństwo, które uważało się zawsze za najlepsze reprezentanta dobrej wiary, jako silniejszego od prawa, moralnego regulatora interesów, prawiało zawsze tak wiele o „niemieckiej prawości“, jak gdyby ona Bóg wie jakim cudem wczepiona była tylko w ludzi germańskich rasy.

Dajmy na to, że projekt niemiecki zostanie rychło uchwalony i już jako obowiązująca ustawa, będzie skopiowana w innych krajach. Czy środki te wystarczą już zupełnie na poskromienie nierzetelnej konkurencji? Na to najlepiej odpowiedzieć można drugim pytaniem: Kiedy samo prawo, jako minimum norm etycznych wystarczające może zupełne tam, gdzie chodzi nie o samą tylko represję przeciw faktom odosobnionym i w swoich kryterach prawnych dokładnie naprzód określić się dającym, lecz o pobudki działania i o cały sposób postępowania w pewnym zakresie stosunków w zgodzie z zasadami moralnymi?

Wigo nie ma rady na to, więc nierzetelna konkurencja czyli zamaskowane oszustwo ma już odąd stanowić trwałą akwizycję dzisiejszej ewolucji ekonomicznej i obrotowej? Jest niezawodna w skuteczności rada na to, ale nie w samych tylko paragrafach, pomimożo działających, lecz w zakresie tych środków, które służą do ogólnego podniesienia poziomu pozycji etycznego w społeczeństwie. Samo społeczeństwo bowiem, nie poprzestając na receptach paragrafowej, przeciw pewnym tylko objawom nierzetelnej konkurencji, musi czuć jak dawniej nad ogólną moralną atmosferą we wszystkich zakresach życia i stosunków, a opinia powinna zdobyć się na rygor surowy i piętnować wszelką nieuczciwość, kryjącą się, jak dotąd nierzetelna konkurencja, pod wrzaskomami nieuczciwymi lub dla prawa nieuchwytne formy. Rygor ten, podkopany przez świeże prądy materialistyczne, zwolniał w ostatnich czasach w świecie obrotowym nadzwyczajnie, a najbliższym tego następstwem jest nierzetelna konkurencja i pokrewne jej formy wszelkiej maskowanej nieuczciwości, zdradzieckiego podstęp i upokorowanego oszustwa w interesach obrotowych. Na karb takiego zwolnienia rygoru moralnego w czynności samego społeczeństwa, a zawodowych kół przedewszystkiem, idzie nietylko nierzetelna konkurencja, lecz także tyle innych niepomysłnych objawów dzisiejszego życia ekonomicznego, z których ożerpie materiał dla siebie przewrotna propaganda socjalistyczna.

Pod staranną uprawą pozytywizmu egoizm wyjął wszędzie i wydaje owoce, z których jednym, ale jeszcze nie najważniejszym, ani najszkodliwszym jest owa powyżej naszkicowana ewolucja nieuczciwości i wyrzniętego oszustwa w sferze obrotowej. Ustawodawca musi już wydobywać z arsenału swoją broń ciężką i niegrubą, aby załuszczyć społeczeństwo jako tako przed dalszą inwazją drapieżnego egoizmu w sferę najżywniejszych interesów. Ale gdzież jest altruizm pozytywny, który miał zderzonizować zasadę chrześcijańskiej miłości bliźniego i razem z tak zwanym zdrowym egoizmem — jakby bracia siamscy — o-tworzyć raj na ziemi?

## KRONIKA.

Lipiec dnia 12. lipca

Minister hr. Gólcowski przenosi się w przyszłą środę do t. zw. pałacu am Stoczek w Schönbrunnie, wykłzej letniej rezydencji ministrów domu cesarskiego i spraw zewnętrznych.

Zatwierdzenie wyboru. Cesarz zatwierdził wybór Wincentego Witostawskiego, dyrektora dóbr w Włodzku, na prezesa, a ks. Józefa Łopatyńskiego, gr. kat. proboszcza w Dobnie, na zastępcę prezesa Rady pow. w Dobnie.

Widomości dycezyjne. Archidiecezja lwowska obrz. łuc. Instytutowani: na kanonów grum. fundacji Milewskiego przy kapitule metr. lwow. obrz. łuc. najprzew. ks. dr. Karol Przgonia Hryniewicki, archybiskup perłński i p. inf; na probosztwo w Tarkowie ks. Michał Lewartowski, b. kapelan J.E. Najprzew. ks. archybiskupa lwowskiego.

Dyceza przemyska. Zamianowani: ks. M. Hajnik, administrator w Tyczynie eksposytem w Podburzu; ks. F. Sekiewicz, koop. w Rudniku administratorem tamże. Przeniesieni: ks. A. Konieczko wikary z Rudnika do Pantalowa; ks. J. Tereszkiewicz eksposyt z Podburza do Brzozy król. Konkurs na probosztwo w Rudniku i nowoutworzone probosztwo w Ustrobinu ogłoszono do 15 sierpnia b. r.

Dyrekcja poczt. nadała posady: A) postmistrzów: W Szcucinie Józefowi Stoszowskiemu, w Starym Sączu Kaniowskiemu, w Lwowie filia VII Lud. Ulczewski, w Pienkach Wikł. Szaraniewiczowi, w Trzaskaw Bron. Zastawskiemu, w Gwoźdzu Tad.

Chłamałowicz, w Rawie ruskiej na dworcu Włodz. Miejskim, w Janowie obok Trembowli Kłazarę Rudnicką, w Rozwadowie Hipolitowi Zoelnerowi.

B) ekspedientów pocztowych: w Czarnej obok Pilna Hipolitowi Ciemirskiemu, w Białobrozie Karolowi Miskiewiczowi, w Brzeżanach Wawrzyńcowi Lesniakowi, w Pełczanach Marii Stojakowskiemu, w Kurzanach Feliksowi Herrowi, w Iłkowie Ludwikowi Sautzowi, w Woli zaryskiej Marii Morgenstern, w Suszczynie Marii Ostaszewskiej, w Pławach Michałowi Daniłowiczowi, w Staniątkach Jadwidzie Skrzyszowskiej, w Krowicy Piotrowi Małeckiemu, w Majdanie sieniawskim Aleksandrowi Wojtkowi, w Świątkach górnych Helenie Matkowskiej, w Nowem siole obok Stryla Janowi Malickiemu, w Lipie Jadwidzie Kowalskiej, w Chorkowie Michałowi Kammermannowi, w Chmielowie na dworcu krol. Augustowi Krogulskiemu, w Tyliczu Anieli Warnickiej, w Podgórzcu-Pławosiu na dworcu kolej. Stanisławowi Ratkowskemu, w Stralinie Adeli Kiernik, w Domażynie Marii Czayrowskiej.

C) stajniczych: w Dąbrowie Władysławowi Buginie, w Białej Anieli Fangor.

Pomoc dla inspektora szkół lwowskich. Ponieważ ogromny wzrost szkół ludowych w mieście Lwowie sprawił, że inspektor szkolny okręgowy z największą tylko trudnością podołać mógł swoim obowiązkom referenta spraw szkolnych w Radzie szkolnej okręgowej i wizytatora szkół, przeto ministerstwo oświaty, upoważniło Radę szkolną krajową do poruczenia dyrektorowi szkoły wydziałowej żeńskiej w Lwowie p. Fafarze, wizytacji pewnej liczby szkół ludowych lwowskich w zastępstwie inspektora. Rada szkolna krajowa porzuciła p. Fafarę wizytowanie szkół ludowych żeńskich i mieszańskich przez inspektora okręgowego będzie mógł ten lepiej oddać się wizytacji szkół męskich i wydziałowych.

Na rzecz kolonii wakacyjnych w Rymanowie. Niezrównany w humorystycznych monologach Gustaw Fischer daje początek od soboty dnia 13. bm. szeregiem wywodów humorystycznych. Repertar składa się z ciekawych i wymyślnych rzeczy, jak: „Moja szlachta“, „Łyżdor Harmonii“, „Cyrulik“, „Wojtek Mucha“ itp. Dochoł z pierwszego wieczoru przeznaczony na rzecz kolonii wakacyjnych w Rymanowie. Sam już salachetny i humanitarny jest tak zachęcający, że jesteśmy przekonani, iż w sobotę sala kasyna miejskiego będzie przepelniona. Biletów można nabyć w księgarni Jakubowskiej i Zadorowicza a w sobotę wieczorem przy wejściu do sali.

Rabunki. Wczoraj wieczorem wracali do domu ul. Waleka czterech kl. szkoły realnej, zamieszkały przy rogatce Wulekiej. Obok Willi p. Almera, zaszedł na nagłe trzech drabów, z których jeden uderzył go niespodzianie w skroń pięścią tak silnie, że chłopak padł nieprzytomny na ziemię. Dwaj inni chwycili go, przeszkukali mu kieszonki i zabrali notatkę szkolną i srebrny zegarek. Gdy chłopak przeżywał do przytomności, rzuciłszy już nie było.

Na watach gubernatorskich z bawiego się tam dziecka p. Piotra Halarewicza, zabrała Marya Klezner bujki i chętna ją sprzedać handlowcom. Nadszedł jednak odcio dziesięć i kazał ją aresztować. Przy aresztowaniu znalezione u niej 2 sznurki nitki, które jak się okazało, zabrała z czerkazi stróża domu pod 1.3 przy ulicy Skarbowski.

Przejechanie. Wczoraj o 3 popoł., na skrzęcie z ul. Żółkiewskiej na Krakowską, przejechał parobek z browaru Kiełki przedchozając właściciela Katarzynę Bujakowską z Zuchowice. Kęta przeszły niecierpliwie przez głowę i ręce, raniąc ją bardzo. Bujakowa opatrzyła stacya ratunkowa, parobka zaś Jana Werchnekiego uwieziono.

Cholera we Lwowie. Wczoraj o godz. 8 rano przyprawiono na stacye ratunkowej robotnika Wasyla Demuszka, który nagłe zaszedł na ulicy. Dr. Margulies rozpoznał „cholera nostras“ więc o wypadku i mieszkaniu wyrobnika zawiadomiono dyktami miejski, który przedzielił środki bezpieczeństwa i odstawił swoim wozem chorego do szpitala powozowego.

Pies wściekły pokasał onegdaj na Zamarstynowie troje dzieci: Elwarda Bro-

guna, Jana Chowanieca i Wojciecha Taucza. Dzieci opatrzyła stacya ratunkowa. Wczoraj zaś pokasał ten sam pies o 10 rano Jana Chłupa w rękę. Po południu przyprowadzono trzyletniego Julka Skapskiego, go również pokasane w rękę. Rakarz miejski urządził wczoraj obławę i ujął psa, którego po zabiciu oddał szkole weterynary.

Bochenek chleba skradł wczoraj przekupniowi przy ulicy Łyczakowskiej wyrobnik Józef Rudniana, dotychczas nieposzlakowany, a ów bochenek chleba skradł z głodu.

Do Złoczowa zagościł znowu koniak obłąkany nocy. Jak nam donoszą, skradziono tam p. Gritzowi konia z wózkami wartości 300 zł. Sprawca niekiedy w kierunku do Lwowa.

Samobójstwo. Andrzej Sindrman, li-stonosz, lat 38 liczący, obwisł się wczoraj po południu na pasku, na drzwiach prowadzących z kuchni do potoju, we własnym mieszkaniu pod l. 6 przy ul. św. Teresy. Żona jego wraz z dziećmi bawi chwilo-wu w rodziców w Tarnopolu, to też dostrzegł wisielca dopiero dziś rano dozorca tego domu. Zwłoki odesłano do kostnicy szpitala powozowego. Powodem samobójstwa miały być zatargi deatka z kilkoma kolegami.

Oburzenie. W sprawie notatki kronikarskiej, zamieszczonej onegdaj w naszym piśmie, otrzymujemy z komisaryatu III dziel-nicy następujące sprostowanie:

„Dwukonno dorozka nr. 243 zjechała przed komisaryat dnia 8. bm. na kilka minut przed g. 8 wieczór — a woźnica wraz z Golda Zell, córką zmarłej izraelitki Jenty Zell, wszedł do biura komisaryatu dziel. III i strażnikowi Jabłonskiemu, na inspekcji w urzędzie znajdującemu się odczajni ciał swego przybyła, domagając się odebrania zwłok zmarłej w dorozce izraelitki. Strażnik Jabłonski udzielił niechętnie do pomieszkania podpisanego kierownika urzędu, (w tej samej kamienicy) donosząc mi o wypadku. W tej chwili wyszedłem ze strażnikiem i skonstatowaliśmy, że dorozkarz nie czekał na zarządzenia z urzędu — zwłoki zmarłej już na chodniku złożył. Zwłoki spozostęglę m w pozycji siedzącej wsparł o kolana córki. Natychmiast poleciłem wynieść z kamienicy kłótkę, w której takowe ułożono i w przestrzeni ełeni wehodowej na obocznym ustawiono — a oraz wachmanem porządkim urzędowania — sąwidomem o tem telefonicznie inspekcję dyrekcyi policyi i dotyczącego lekarza miejskiego dra Wiktor. Gdy jednak tenże odpowiedział, że jest chorym, a zastępuje go dr. Goss (w którego pomieszkaniu nie ma telefonu), wysłałem strażnika Jabłonskiego dorozką nr. 152 z poleceniem, aby dra Grossa celem oględzin zwłok zmarłej natychmiast przywołał — jednakowoż strażnik w domu go nie zastał a natomiast przywołał dwóch panów medyków ze stacyi ratunkowej, którzy po oglądnięciu ciała — śmierć skonstatowali.

Zwłoki zmierły po protokolem zbadaniu i zaopatowaniu szczegółowo wypadku przez nadanego go z inspekcji policyi, rewizora odczajno do kościec szpitala powozowego — o czem przedłożono magistratowi sprawozdanie.

Nieprawdą zatem jest: 1) że dorozkarz ze zwłokami z komisaryatu odwieziono i takowe dopiero po powrocie t-goż ze szpitala przyjeżdżo, 2) że załadowie przez chwilę po postawione samowoli przez dorozkarza na chodniku, zwłoki były powodem gorszej i węższej sepy wobec tłumów, których wcale nie było, ponieważ ciało zmarłej natychmiast do krytej lektki do sieni przeniesiono, 3) że dorozkarz ze zwłokami na powrót do szpitala jechał, (które to okoliczności przybyły z chorą izraelitką krewniej, dotąd we Lwowie obecnej, i dotyczący dorozkarz stwierdzać mogą). W końcu nadmienię muszę, że rewizorowi e. k. policyi, który z powodu opisanego wypadku do komisaryatu był przesyłany, zaletem wyraził, aby spowodował pociągnięcie do odpowiedzialności dorozkarza za samowolne wyłożenie zwłok zmarłej z dorozki na chodnik publiczny przed otrzymaniem zarządzenia ze strony komisarsa. Komisaryat dzielnic III. Iwankiewicz.

Zamieszczając powyższe sprostowanie, zaznaczamy musimy, że fakt sam, przez nas opisany, jak to zresztą powyższe pismo stwierdza, istotnie zdarzył się. Mylnym w przedstawionym przez nas opisie było tylko twierdzenie, jakoby komisaryat zwłok przyjął nie chciał, odsyłając takowe do szpitala. Dorozkarz nr. 243 nazwiskiem Kirylo Batuk od lat 18 nienagannie wedle świadectwa policyi wykonywujący swód zawód, rzeczywiście odwoził zwłoki do szpitala, lecz nie na żądanie komisaryatu, ale córki zmarłej, w tym kierunku więc żądna wina na komisaryacie nie ciąży. Doniesienie nasze, że zwłok zaraz nie usunęto, stwierdza powyższe sprostowanie opisem, jak strażnik poszukiwał p. komisarsa — z czego zresztą żadnego zarzutu nie czyniliśmy — a p. komisarsz lekarzy.

Zmiana własności. Dobra Hilce w powiecie storozynieckim, obejmujące 4545 morgów obszaru, nabył od p. Miryana Warynkiewicza za 250.000 złr. p. August Korczak Gorajski z Moderskiej, członek Izby panów i prezes galicyjskich spółek eksploatacji nasyi.

Wydaleńia. Berl. Corresp. donosi o zamierzonych na wielką skalę wydaleniach zagranicznych robotników, zatrudnionych w cegielniach niemieckich. Głównie chodzi o robotników z Belgii, z Holandii i Królestwa Polskiego. Zwłaszcza młodzi robotnicy, bez opieki rodziców lub starszych osób, mają być wydeleni bezwzględnie.

Trzęsienia ziemi. Telegramy z Astrachanu, Usun-Adj, Krasnowodka, Achabodu i Tedshebu donoszą o strasznych katastrofach, zrządzonych trzęsieniem ziemi w terytoriach kaspijskim i nralskim. Stosunkowo najsilniejsze trzęsienie było w Astrachanie. Natomiast w Usun-Adj wystąpiło z taką gwałtownością, że z wielu domów pozostały tylko gruz, nasyły kolejowe zostały porządki, a cała okolice portu zalały wody. Robotnicy portowi i część ludności uciekła. W Krasnowodku budynki były zniszczone, bądź silnie zarysowane. Podobnie w Aschabadzie. Mieszkańcy musieli się chronić za murem. Donoszą także o trzęsieniu ziemi w środkowej Grecyi, które było jednak słabsze i nie podjęto żadnych ofiar w ludziach.

Zegarek błł najpiew. W Angielskiej Jerzy III. lubił nadziewać się punktualnie, w czem naśladował go lord Harke. Pewnego dnia atoli spóźnił się Harke na audyencyę do monarchy o jakąś pół minuty, a spozostęglę go w poczekalni rozbił ze złości zegarek. Monarcha dowiedziawszy się na następne o tem, powitał następnym razem Harkego słowem: „Lordzie, zbiedz zegarek“, na co tenże odrzekł: „Piz-bacz monarcho, ale zegarek błł najpiewer“.

Znaczenie białiny elektryczności. Przepada roboty krzyżkowa, hafty i inne kunasty palenice i pań, znaczących białinę. Odtąd wyręzać ich będzie wszędzie białina elektryczność, prawdziwa służąca do wszystkiego. Należy tylko tkaninę, zwikłaną płynem, dobrym przewodnikiem elektryczności, położyć na taflice metalowej, połączonej z jednym tęgum i pisać po niej metalowym sztyłem, połączonym z drugim biegum. Dzięki elektrolizie, metal pisze po tkaninie trwałe zgłoskami. Jeśli sztyłt jest platynowy, to tkaninę można zwilżać zimną wodą. Takie odkrycie podaje światu pismo *Revue universelle*. Od tego do jakiejś naszyjny, znaczący z elektryczną użytecznością, jest już tylko mały krok!

Historia kropki nad i. Kropkę nad i, nieznana u Rzymian, zaczęło stawiać po wprowadzeniu pisma gotyckiego, w którym u, m, n, mają podobne linie jak i, dla uniknięcia zatem nieporozumień, zaczęto stawiać nad i akcent, a w połowie XVI wieku zastąpiono go punktem.

je się jeszcze niezbytym, niech wystąpi na jaw i zdradzi austriackim ludom ostatnie myśli swojej polityki, w której nie próżno śmiertelnej nienawistki Niemcom odkryć nie możemy. Być może, że użozno tego rodzaju wystąpienia do stworzenia większości i objęcia rządów.“

W końcu *Neue fr. Presse* dowodzi, że słabość w polityce zazwyczaj takie owoce wydaje, jak Cylela dla Niemców i wykazuje, że gdyby Plener i Wurmbraund, gdy na radzie ministerjalnej oświadczyli się przeciw gimnazjum oylejskiemu, zaraz byli z gabinetu wystąpi, sprawa byłaby inny, korzystniejszy obrót dla Niemców wzięła.

Vaterland podnosi z uznaniem dla stronnictwa konserwatywnego, że nie dało się wyprowadzić z równowagi karozemnem zachowaniem się lewicy niemieckiej podczas przemówienia Kallera negera.

Gratzer Tagespost bawi się w straszaka. Uchwalenie gimnazjum słowackiego w Cylei pobudzi Niemców stryjskich do większej jednolitości i odporu przeciw rozwieleniającemu się tam słowiaństwu.

Z posłów galicyjskich byli nieobecni w czasie głosowania nad Cyleją: Barwiński (chory), Gniwosz Edward, Gniwosz Włodzimierz, Gołuchowski, Mandykowski (chory), Osbrymowski (chory), Podlewski (arlopowany), Rosenstook, Teliszewski (chory).

Na onegdajszym posiedzeniu skupozny serbskiej minister skarbu Popowicz przedłożył projekt ustawy o konwersyi długów państwowych na podstawie układów karlsbadzkich. Przekazano go natychmiast komisji finansowej, złożonej z 21 członków. Do komisji wybrano 15 posłówowców i 6 liberałów. Przedłożony projekt składa się z 24 artykułów. Przy końcu posiedzenia wniośł deputowany koronny Stefan Czernio interpelacyę w sprawie macedońskiej. Wiceprezydent Rojowicz oświadczył, że interpelacyę tę zakomunikuje prezydentowi ministrów Nowakowiczowi. Wniosek o natychmiastowe odczytanie interpelacyi, pomimo protestu pewnej części deputowanych, znaczną większością głosów został odrzucony. Komisya finansowa zebrała się popołudniu na naradę. Większość jej głosów przychylnie jest dla konwersyi uosobioną. Spodziewają się, że do niedzieli komisya wygotuje sprawozdanie, tak, że w połowie przyszłego tygodnia sprawa będzie mogła być zakończona.

O gan rusofilskiej frakcyi gabinetu bułgarskiego Mir donosi o aresztowaniu licznych bułgarskich naukowców w wilejach Usakib i Salomka i wyraża obawę, że zbyt gorzkowce postępowanie tureckich władz lokalnych nie przyczyni się do uspokojenia umysłów. Z Sofii wysłano szwadron kawalerii, ażeby zamknął drogę zbierającym białinę, zdążającym do Macedonii. Szwadron spotkał jednak tylko gromady nieznajomych Macedończyków powracających do kraju. Ze względu na niepewną sytuacyę w Macedonii, Macedończycy nie chcą wracać pojedynczo i czekają, aż zgromadzi się znaczniejsza liczba powracających. — Ślad powstałości pęgiłsi o tworzenia się zbrojnych band.

Dyplomacyjny agent bułgarski w Konstantynopolu Dymitrow, który niedawno temu opuścił swoje stanowisko, wyjechał wczoraj do Londynu. Podróż ta stała ma w związku z kwestyą macedońską.

Wedle *Nordd. Allg. Zig.* położenie w Sofii jest bardzo poważne. Jak donosi „Agence Roumaine“, rząd rumuński, idąc za przykładem innych państw, także przesłał rządowi bułgarskiemu przyjaźne rady ostrzegające. Deputata bułgarska złożyła wczoraj wniośł na trumnach carów Ale-

band. Prasa wiedeńska zajmuje się o'agle sprawą oylejską. *N. fr. Presse* wyróżnia resztę gromów oburzenia na partję klerkalną i jej przewodząc hr. Hohenwartha, nazywając go przewodzącą większością nienawidzącej Niemców. „Hr. Hohenwarth — woła *Neue fr. Presse* — powinien raz spróbować zjadzić z tą większością. Dlatego chowa się on wiecznie za kulisy, zamiast wyjść na scenę i utworzyć ministerstwo z Polakami, klerikalami i Czechami. Jeśli czu-

## Ostatnie wiadomości.

Prasa wiedeńska zajmuje się o'agle sprawą oylejską. *N. fr. Presse* wyróżnia resztę gromów oburzenia na partję klerkalną i jej przewodząc hr. Hohenwartha, nazywając go przewodzącą większością nienawidzącej Niemców. „Hr. Hohenwarth — woła *Neue fr. Presse* — powinien raz spróbować zjadzić z tą większością. Dlatego chowa się on wiecznie za kulisy, zamiast wyjść na scenę i utworzyć ministerstwo z Polakami, klerikalami i Czechami. Jeśli czu-

# Pogrom.

Opowieść dziejowa z 1849 r.

Przez

Stanisława Schnürę-Peplowskiego.

(Ciąg dalszy.)

Ludność Szolnoku i okolicy połączyła się z wojskiem narodowym i zaskoczywszy niespodzianie przeciwnika dwa razy silniejszego, rozprószyła go po uporczywej walce, która toczyła się w dalszym ciągu i wśród ulic Szolnoku. Dopiero w dziesięciu milowem oddaleniu, pod Czegledem, udało się Ottingerowi zebrać swe siły, z którymi w dniu dwudziestym piątym stycznia zamierzał odnowić walkę. Naprawdę jednak. Poniósł klęskę jeszcze dotkliwszą, niż pod Szolnokiem. Korpus Ottingera umykając nieustannie, oparł się dopiero w Monor, o dwie stacye koleżowe od Peszu. Zwycięzcy postrzelali w obu bitwach działo dwadzieścia, dwie baterie rakietnicze, 4600 ludzi w jeńcach i 1200 w poległych.

Windischgratz, zwały do tej chwili armię Perceza bandą powstańców, wążającą się wzdłuż brzegów Cisy, nierzat rozbitki swego wyborowego wojska, zgromionego przez ten korpus, stojący w odległości dwu do trzech godzin drogi od szolnoku.

Odwołał więc co rychlej Jellachicha z pod Keczkemetu, polecając wszelkie posterunki z szolnoku i z całą rozporządzalną siłą zbrojną wyruszyć w pole. Chęć wszakże przeszkodzić możliwości powstaniu za swemi plecami, kazał zwrócić działą cytadeli budzińskiej przeciw Peszu i w zagrzyżł ludności szolnokiej bombardowaniem miasta. Cała ta wazakże wyprawa, przygotowywana z tak wielkim pośpiechem, zakończyła się

bardzo rychło. Ani w Monorze, ani też w Czegledzie i w Szolnoku nie zastał już Windischgratz Perceza, który nie myślał bynajmniej o zajęciu szolnoku, lub o staczaniu walnej bitwy, lecz cofnął się za Cise.

W dniu trzydziestym stycznia powrócił Windischgratz do szolnoku, która za wiadomości o zwycięstwie Perceza radośną przybrała postać. Tłumy świętecznie przybrane poczęły krzątać po polach. Wyszło wojsko austriackie, kobiety przywdziały trójkolorowe kokardy, mężczyźni kapelusze kossuthowskie, gwardziści narodowi wydobyli z ukrycia swe mundury.

Podobne demonstracye miały miejsce w Ostrzychowie po wyjściu cesarskiej załogi. Powrócił księcia położył konie narodowym manifestacyom. Do Ostrzychowa posłano silny garnizon, zaś na rogach ulic Budapesztu pojawiły się nowe proklamacye Windischgratza, zabraniające używania kapeluszy kossuthowskich i trójkolorowych kokard. Osobom schwytanym z podobnymi oznakami groził karą zabrańm w rekruty bez względu na wiek i stan winnego. Plonemni atoli były wszelkie groźby. Przy najbliższej sposobności ponowily się wrogi dla Austriaków demonstracye. O karaniu winnych nie mogło być i mowy, gdyż winnymi byli wszyscy mieszkańcy Budapesztu.

Gdy to się działo w szolnoku, rząd narodowy w Debreczynie zajmował się sprawą mianowania naczelnego wodza. Był nim generał Henryk Dembiński. Urodzony w roku 1791, w Krakowskim, odebrał wykształcenie wojskowe w wiedeńskiej szkole inżynierji, lecz w roku 1809 wprost z szkolnej ławy pospieszył w szeregi wojska księstwa warszawskiego. Służył w piątym pułku strzelców konnych, w którym niebawem awansował na porucznika. W roku 1812 pod Smoleńskiem został kapitanem, w roku następnym pod Lipskiem otrzymał stopień majora i krzyż legii honorowej. Gospodarczył następnie w rodzinnym majątku, postował na sejmie w roku 1825, zaś rewolucya listopadowa powołała go napowrót w szeregi.

Pod Grochowem bił się Dembiński jako pułkownik; pod Kulawem został generałem brygady, lecz największą sławę wojenną poyskał słynnym swym odwrotem z Litwy, kiedy to sto pięćdziesiąt mil przebył ścigany przez potężne siły rosyjskie i powierzył sobie korpus doprowadził szczęśliwie do Warszawy. Wynagrodzony za ten czyn stopniem generała dywizji, pisałowal przez czas krótki w sierpniu władzę naczelnego wodza, zaś po upadku powstania przenosił się do Francji. Zbliżony przekonaniom do ks. Czartoryskiego, popierał czynnie jego politykę wśród emigracyi. Organizował też z polecenia, księcia w r. 1833 wyprawę porską do Egiptu, przekazyując wojowniczoemu kedywowi Mehmet Alemu, dostarczenie czterstu polskich oficerów. Zaczęto już nawet werbunek i kilku zachęconych wyjechało na miejsce przeznaczenia, gdy intrzygi rosyjskiej ambasady przeszkodziły urzeczywistnieniu tej myśli. Stroniąc o ile możności od zwad i walk stroniczych, wrzących wśród chodźstwa polskiego, zajmował się z szczególnością z zamiłowaniem studjami mechanicznymi i dopiero wypadki 1848 roku powołały jenerala na szerszą widownię polityczną. Dembiński był inicjatorem polskiego zjazdu w Wroclawiu, odbytego w pierwszych dniach maja i z końcem tegoż roku znalazł się ponownie w Paryżu, gdzie wystąpił Kossutha, hrabia Władysław Teleky i prosił go w imieniu rządu narodowego, by zaopatrzył swe usługi Węgrom. Dembiński wahał się zrzuci z przyjęciem godności naczelnego wodza, wyrażając przekonanie, że miłość własna narodu, wybijającego się na wolność mogłaby uciepić na tem, że losy jego powierzono cudzoziemcowi. W końcu jednak uległ prósbom Teleky'ego i przybywszy w styczniu 1849 roku do Debreczyna, przyjął z rąk rządu narodowego buławę naczelnego wodza.

Godność taka nie istniała dotychczas w armii powstańczej i zachowawczy historyk węgierski, Mailath, pomawia Kossutha, iż zamianował Dembińskiego naczelnym wodzem jedynie dla osłabienia stanowiska Górgęya, w którym upatry-

wał niebezpiecznego dla siebie rywala w osiągnięciu najwyższej władzy. Sąd ten małołkowy nie wytrzymuje krytyki. Stworzenie posady naczelnego wodza było koniecznością. Dotychczas wprawdzie każdy korpus działał oddzielnie i załóż od widimie swego komendanta, który z innymi dowódcami jedynie w bardzo luźnych pozostawał stosunkach. Brak jednak naczelnego władzy, kierującej wszystkimi działaniami siły zbrojnej dawał się uczuć coraz to dotkliwiej, zwłaszcza od chwili, w której działanie wojny powstańczych straciło charakter wojny podjazdowej, przeobrażwszy się w walkę regularną, gdy dokonano dzieła organizacji armii i połączenia poszczególnych oddziałów. Ze zaś na stanowisko to powoływano doświadczonych wojowników, którego zdolności uznawali prawót nieprzychylni Polscy pisarze zawodowi — to krok rzeczony nie mógł nikogo zdziwić, tem bardziej, że i najdzielniejsi dowódcy węgierscy dopiero w ciągu tej kampanji zdobywali sobie jeneralskie pióropusze.

Zresztą dodano Dembińskiemu radę wojenną, w skład której wchodził jenerałowie: Bem, Vetter, Aulich, Górgęy, Klappa i inni. W razie nieobecności w Debreczynie członkowie rady przesyłać mieli na piśmie swe zdanie co do ważniejszych operacyi wojennych, których wykonanie powierzano Dembińskiemu, jako naczelnemu wodzowi. Mianowanie Dembińskiego nie wywołało wśród wojska przychylnego przyjęcia, na jakie zasługiwał. Drażniło dumę narodową Madziarów, iż naczelną władza dostała się w ręce cudzoziemca, który pierwszy w walce o niepodległość zajął miast stanowisko. Oddanie naczelną buławę Polakowi ubodło tem bardziej Madziarów, ile że każdy z nich przyznać musiał w głębi ducha, iż głównym dowódcą mógł być tylko cudzoziemiec. Jenerałowie bowiem węgierscy okazali się wprawdzie dzielnymi dowódcami korpusnymi, lecz żadon z nich nie złożył dowodu, iż posiada odpowiednio zdolności do zajęcia stanowiska naczelnego. W gronie węgierskich wodzów jednego szczególnie jenerala oburzyło

mianowanie Dembińskiego jako krzyżujące jego ambitne zamiary. Człowiekiem tym był — Artur Górgęy.

Górgęy pochodził z starej szlacheckiej rodziny, osiadłej w komitacie spiskim. Służył zrazu w węgierskiej gwardji narodowej a następnie jako porucznik w pułku huzarów. Charakter niepołakomany młodego człowieka zniewolił go niebawem do porzucenia służby wojskowej. Uważający się w czasie prywatnego życia, poświęcił się Górgęy studjom matematyki i chemii, lecz już w marcu 1848 roku zaofiarował ponownie swe służby węgierskiemu ministerstwu wojny. Zmianowany kapitanem w piątym batalionie honwedów, otrzymał zrazu polecenie zorganizowania fabryki kapsli a wywiązawszy się pomyślnie z swego zadania, posunięty został na majora i w tym charakterze dowodził oddziałem mieszanym, złożonym z regularnego wojska i pospolitaków. Straż jego przytrzymały w dniu 29. września hrabiów Eugeniusza i Pawła Zichych, jadących powozem od strony Jalgordy (Stuhlweissenburg). W powozie hr. Eugeniusza znalazłono pismo Jellachicha, polecające go szczególniejszym względem jenerala Rotha, oraz pakiet proklamacyi, wydanych w dniu 23. września przez cesarza Ferdynanda w Schönbrunnie do wojska i do narodu. Hrabia odpowiedział do kwat



## BOŻE ZBAW POLSKĘ!

Prześliczna chromolitografia na kartonie wielkości 1/4 centym., przedstawiająca Najświęt. Maryję Pannę Częstochowską, otoczoną herbami Litwy i Rusi, w bardzo wierne wykonaniu. — Na odwrotnej stronie Medalitu za Ojczyznę, aprobowana przez władzę duchowną. Cena egzemplarza 20 ct., tuzina 2 złr.

**NAKŁAD KSIĘGARNI KATOLICKIEJ**  
**Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO**  
w Krakowie.

Tamże wyszło:  
Polecenie naszej Ojczyzny Bogu, ułożone przez kapłanów. Cena 5 ct.  
Litania za zwyciężenie Rosyan. Cena 2 ct.  
Modlitwa za naród nasz i braci prześladowanych. (300 dni odp.) Cena 2 ct.

## DROBNE OGŁOSZENIA po 1 ct. od wyrazu

**SIATKA** druciana, zielono lakierowana (do osty oken) po 1 złr. — za metr kw. Kłose druciane do przykręcania tałery i półmisk od nich.  
średnicy 21, 24, 26, 28, 32, 34 mm.  
szukają 35, 45, 60, 70, 80 ct.  
poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

**OBWIE** dla dam i mężczyzn polecają S. Gabriel i J. Chlebownik, Lwów, plac Hallicki 1. 3.

**MORELE** najwęższe, najpiękniejsze, wybrane, 5-kiłowy koszyk francuski, 1,50 złr. za sztukę wysyła M. Silberbusch, Zaleszczyki.

**ADMINISTRACJA** Biura wydawczego: A. Józefa Birkle, Lwów, ulica Hallicka 1. 9, poleca znane tylko usługi każdej kategorii i każdego czasu, oraz oficyalistów każdego zawodu, tak w miejscu jak i na prowincji. Grzegorz Nahornik, administrator Biura.

**Inżynier** inteligentny, w średnim wieku, poszukuje miejsca w poważnym interesie, może dać wszelką kaucję. Zgłoszenia listowe: A. M. Z. Lwów, poste restante.

**MAJATEK** Kalne w powiecie Brzeżański, 4 kilometry od dworca budującego się kolei Haliż-Tarnopol, 1480 morgów roli i łąk, dom mieszkalny obszerny wśród parku, gorzelnia — do sprzedania. Blizszych wiadomości udzieli Zarząd dóbr Oskresiniec, poczta Knihinie.

**PORTFEL** Heitzemanna koncertowy, prawie nowy, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania za 250 złr., ulica Zielona 1. 19, 1. piętro. Tamże jest rower używany tanio do sprzedania. Dozorca domu wkaże.

**TOWARZYSTWO** handlowo-przemysłowe, Lwów, ulica Garnarska 25, poszukuje kasyera i magazyniera za kaucję.

**KO** szule męskie, domowa robota, mocne, sztuksa od 75 ct. z 1. 1.15, 1.20, 1.50, 1.75, 2.20. Kalesony podwójne, szyte, para 50 ct. 95 ct. z 1. 1.10, 1.15, poleca **MARS MUELFELD**, Lwów, Rynek 1. 37.

Zamówienia z prowincji załatwia się jak najrychlej.

**WINO** WŁASNEGO CHOWU dostarcza od 56 litrów w waz, białe litr po 24 cent. Czerwone po 26 cent. Probk z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent. **Benedykt Hertl**, właściciel dóbr, zamek Galschitz przy Gosschitz. Styrja.

**Filtry węglowe** w kamiennym naczyniu na litrów 8 złr. 14 — na litrów 14 złr. 24 — w cynkowym naczyniu na litrów 9 złr. 9 —.

Kule filtrujące, węglowe z węzłem gumowym i kurkiem emerym z 45 —.

Jedynie filtry węglowe czyszczą wodę razunkami, nieusuwają szkodliwych bakterii i usuwają wszelkie nieczystości. Przyrząd ten jest dla zdrowia wielkiej doniosłości.

Kłozety patentowane torfowe z drzewa miękkiego z 12 —, dębowe z 18. Bez kwoty kłozety te są najpraktyczniejsze ze wszystkich systemów, tak wodnych jak i hermetycznie zakręconych, gdyż te nie przepuszczają czego się innym systemem nigdy nie osiąga. Torfowy prózek zawsze na składzie poleca

**ANTONI HALSKI** handel żelazny

Lwów, plac Maryacki 1. 9.



prawdziwy i czysty w nowych (z twar. drzewa) baryłkach pojemności około 50 klg., po 66 ct. netto za kilogr. Baryłki gratis i franco do wszystkich stacyj kolejow. austr.-węg.

**J. Schapinger** Pées (Węgry).

W Oskresiniec, poczta Knihinie.

W Oskresiniec, poczta Knihinie, mila od dworca w Chodorowie, do sprzedania: Kon wierzchowy ujeżdżony pod damę, 16 1/2 miary, 10-letni, zdrowy i pewny. Ogier gułady, krwi orientalnej, 9-letni, urodzony w Jaryzowcach po Cyzku.

PREMIOWANE medallami tuki Niemowliska go wszędzie do nabycia.

STORY na wadkach samoczynnych, płóciennych, w pasy i gładkie, tanio poleca A. Krzysztofowicz, Lwów, plac Hallicki 1. 2.

UKOŃCZONY MATURYSTA poszukuje kasyera na dłuższy czas. Adres: E. K. poste restante Denysow.

W HANDLU Albina Soleckiego, ulica Wawowa 11 we Lwowie, wszelkie towary korzenne i mączne. Najlepsze masło leśnorowe.

ZAKŁAD fraterski Bedarskiego we Lwowie ul. Czarnieckiego 12, przyjmując zamówienia na zapuszczanie podług, tak w miejscu jak i na prowincji.

POKOJ KAWALERSKI od 15. lipca do wynajęcia. Ulica Cicha 1. 5, 1. p.

PRZESŁIĆ PORTRETY wykonują i podług fotografii po 4 złr. z dołu. Proszę o poparcie. Dalewski, Kraków, restant.

OLSZEWSKIEGO Biuro gazet i ogłoszeń, Lwów, ulica Kilinskiego 2, poleca wszystkie czasopiisma europejskie.

**Wisnie!** Piękne, mięsiste, hiszpańskie wisnie na kompoty, rozsyły w 5-kiłowych koszykach po 1.10 francu za pobraniem Munk Gabor, Grotz-Wardein (Węgry).

**Koce** na konie, wełniane, w asne-go wyrobu, trwałe, 152—170 cm., pasy pasowe z czarnym, po 6.50 sztuksa. Dwór Łapszyn, Brzeżański.

Poszukujemy doświadczonego inżyniera dla prowadzenia naszego biura i zastęstwa we Lwowie. Wymaga się pewnego doświadczenia w budowie i projekcie w m. gorzelni, oraz ogólnych wiadomości technicznych. Oferty z życiorysem należy adresować wprost do nas.

Urbanowski, Romocki i Sp. fabryka maszyn w Poznaniu.

**Cement portlandzki, karbolineum, ter pogazowy, ter drzewny, farby do smarowania dachów** poleca

po najumiarkowańszych cenach

FIRMA HANDLOWA

**WOLF CZOPP**

Lwów, Żółkiewska 1. 2

**Dla cyklistów!**

Wszelkie nawet najtrudniejsze naprawy uskutecznia, tanio, dobrze i z porządkiem trwałości — dla Lwowa i prowincji

**A. Zajackowski**

mechanik, Lwów, ulica Kopernika 1. 17.

C. k. kapitan w pensji, lat 45, silny i zdrowy, który ukończył akademię rolniczą, pragnie objąć posadę

**zarządcy majątku,**

domu lub lasów, kasyera lub inną odpowiednią. Zapytania adresować: C. Brunner w Grzymałowie.

**Konkurs.**

Przy Magistracie stoł. król. miasta Krakowa są do obsadzenia następujące posady techniczne:

a) Dyrektora budownictwa z płacą 2400 złr., dodatkiem kwatrowym 480 złr. i dwoma pięciolęciami po 240 złr.  
b) Dwóch inspektorów z płacą po 1500 złr., dodatkiem kwatrowym po 300 złr. i dwoma pięciolęciami po 150 złr.  
c) Asystenta młodszego z płacą 900 złr., dodatkiem kwatrowym 225 złr., i dwoma pięciolęciami po 90 złr.

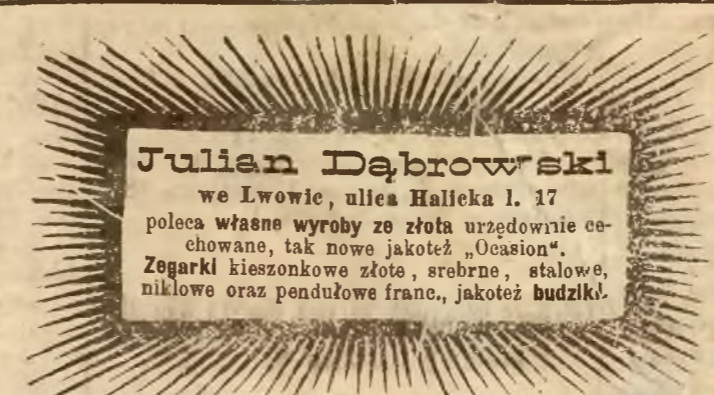
Kandydaci wykazać się mają złożonymi z dobrym skutkiem egzaminami według ustawy z r. 1886 albo inżynierskimi albo albo architektury. Wszelkim urzędnikom budownictwa miejskiego zabrania się wyrażania prywatnie planów, które zatwierdzeniu Magistratu krakowskiego podlegają a więc planów na wszelkie budowle w Krakowie.

Plany przeznaczone poza Kraków mogą urzędnicy budownictwa miejskiego wyrażać prywatnie w godzinach nieurzędowych z wiedzą i za zezwoleniem prezydenta miasta w każdym szczegółowym wypadku.

Podania udokumentowane metryką urodzenia, świadectwami złożonych egzaminów i dotychczasowej pracy, wnoszą należy do Prezydium Magistratu najpóźniej do 1. września b. r.

Kraków, dnia 6. lipca 1895.

Prezydent miasta: Friedlein.



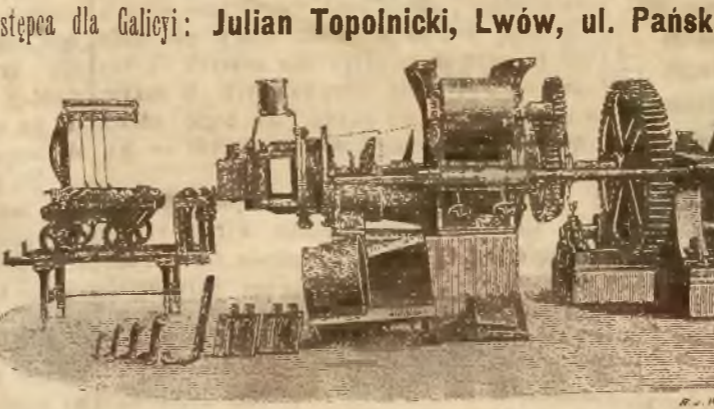
polca własne wyroby ze złota urządzenie cehowane, tak nowe jakoteż „Ocasion”. Zegarki kieszonkowe złote, srebrne, stalowe, niklowe oraz pendule franc. jakoteż budzik.

**Friedrich Wannick & Co.**

dostawcy dla Wys. galicyjskiego Wydziału krajowego

**Fabryka maszyn i odlewnia żelaza, Berne, Morawa.**

Zastępca dla Galicji: Julian Topolnicki, Lwów, ul. Pańska 13.



Maszyny do wyrobu cegieł.

6184

**BEZKRWISTOŚĆ, BLADACZKA, AMENORRHOEA, DYSMENORRHOEA, ZOŁEZY, etc.**

**PIGULEKI z jodkiem żelaza niezmiennym**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**

Nowe i najsmakowatsze, bóle zębów, bóle żołądka, gościec, etc., etc.

CENA: 1/2 flakonu roztworu... 5  
1/2 flakonu roztworu... 2 75  
1/2 flakonu roztworu... 3

SPRZEDAŻ HURTOWA: **BLANCARD & Co.**, 40, rue Bonaparte, PARYŻ.

**OSTWOR I CUKIERKI**

**BLANCARDA**